

Polityczny i wojskowy wymiar konfliktu Izraela z Iranem

Robert Czulda

Uniwersytet Łódzki

Konflikt pomiędzy Izraelem a Iranem stanowi jeden z najważniejszych kryzysów polityczno-wojskowych nie tylko dla współczesnego Bliskiego Wschodu, ale też dla całego świata, ponieważ wybuch otwartej wojny miałby bez wątpienia konsekwencje nie tylko regionalne, lecz również globalne. Napięcia w relacjach dwustronnych przybierają wiele form. Celem artykułu jest przede wszystkim zanalizowanie źródeł wzajemnej nienawiści, a także płaszczyzn konfliktu – tak w wymiarze politycznym, w tym w zakresie gry psychologicznej i propagandowej, jak i militarnym, który realizowany jest na kilka sposobów – od ograniczonych interwencji zbrojnych (pośrednich i bezpośrednich) po działania służb specjalnych. Oprócz pytania badawczego o czynniki determinujące istniejący konflikt, istotne jest również pytanie o możliwości zakończenia sporu oraz o to, czy – w przypadku fiaska takiego scenariusza – rywalizacja może przerodzić się w otwartą wojnę.

Słowa kluczowe: Iran, Izrael, wojna zastępcza, *proxy war*, Bliski Wschód, anty-syjonizm

Iran to najlepszy przyjaciel Izraela,
a my nie zamierzamy zmienić naszego
stosunku do Teheranu, bowiem reżim Chomejniego
nie będzie trwał wiecznie.

Icchak Rabin, 1987 r.¹

Konflikt² pomiędzy Izraelem a Iranem stanowi jeden z najważniejszych kryzysów polityczno-wojskowych nie tylko dla współczesnego Bliskiego Wschodu, ale też dla

Robert Czulda – doktor, adiunkt w Katedrze Teorii Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa, Wydział Studiów Międzynarodowych i Politologicznych, Uniwersytet Łódzki.

¹ T. Parsi, *Treacherous Alliance. The Secret Dealings of Israel, Iran, and the United States*, Yale University Press, New Haven–London 2007, s. 127.

² Za K. Bouldingiem autor przyjmuje, że konflikt to „sytuacja, w której przynajmniej dwie strony [...] uznają zmianę w modelu dystrybucji potęgi za przynoszącą korzyść jednej ze stron lub osłabiającą (bądź niszczącą) przewagę innej strony”; K.E. Boulding, *Three Faces of Power*, Sage Publications, London 1989, s. 75–76, cyt. za: J. Regina-Zacharski, *Wojna w świecie współczesnym. Uczestnicy, cele, modele, teorie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2014, s. 46–47. Definicja najlepiej oddaje przedstawione relacje Iranu z Izraelem, które oscylują blisko konfliktu zbrojnego, definiowanego przez SIPRI jako „poważna

całego świata, jako że wybuch otwartej wojny bez wątpienia miałby konsekwencje nie tylko regionalne, lecz również globalne. Izrael wielokrotnie ostrzegał o gotowości do uderzenia na Iran, przypominając, że nigdy nie waha się sięgnąć po środki militarne, jeśli wymaga tego interes narodowy. Strona irańska nie pozostawała i nie pozostaje dłużna, pomimo rządów względnie umiarkowanego prezydenta H. Rouhaniego, gdy ostrzega, że Iran uznaje tak syjonizm, jak i „syjonistyczny reżim” za swojego największego wroga.

Trwający obecnie konflikt pomiędzy dwoma dawnymi sojusznikami, których do 1979 r. łączyła geopolityczna pragmatyka, przybiera wiele form. Celem artykułu jest przede wszystkim zanalizowanie źródeł wzajemnej nienawiści, a także płaszczyzn konfliktu – tak w wymiarze politycznym, wliczając w to zakres gry psychologicznej i propagandowej, jak i w wymiarze militarnym, który realizowany jest na kilka sposobów – od ograniczonych interwencji zbrojnych (pośrednich i bezpośrednich) po działania służb specjalnych. Oprócz pytania badawczego o czynniki determinujące istniejący konflikt, istotna jest również kwestia możliwości zakończenia sporu oraz o to, czy – w przypadku fiaska takiego scenariusza – rywalizacja może przerodzić się w otwartą wojnę.

Iran w polityce Izraela

Miejsce Iranu w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa Izraela wyraźnie ewoluowało. Aż do 1979 r. Iran pozostawał bliskim sojusznikiem Izraelczyków w wymiarze polityki zagranicznej, bezpieczeństwa, a także gospodarczej. Obalenie w styczniu 1979 r. szacha nie wpłynęło na zmianę percepcji Iranu w izraelskich kręgach wojskowych. Uznawano bowiem, że kontynuacja współpracy z Izraelem jest dla Iranu – nawet pod rządami ajatollaha Chomejniego, który przed przejęciem władzy wielokrotnie wypowiadał się przeciw „reżimowi syjonistycznemu” – działaniem pragmatycznym. Ostatecznie jednak Iran szybko zerwał jakąkolwiek współpracę z Izraelem i jednoznacznie opowiedział się po stronie walczących o niepodległość Palestyńczyków.

W latach 80. Iran nie zajmował istotnej roli w analizach zagrożeń Izraela, który wówczas koncentrował się na kwestii palestyńskiej, konflikcie w sąsiednim Libanie oraz przede wszystkim na Iraku. Ten był uważany za bezpośrednie zagrożenie z powodu polityki Saddama Husajna, grożącego użyciem broni chemicznej, która „spaliłaby pół Izraela”³. Dopiero w kolejnych latach na liście zagrożeń pojawił się Iran, ale głównie

sprzeczność, dotycząca władzy (panowania) i/lub terytorium, angażująca użycie sił zbrojnych dwóch stron, z których przynajmniej jedna reprezentuje rząd państwa, której skutkiem jest co najmniej 25 osób zabitych w wyniku prowadzonych walk”; cyt. za: J. Regina-Zacharski, *Wojna ...*, op.cit., s. 144–145. Nietrafione byłoby natomiast uznanie analizowanej kwestii za spór, który na gruncie stosunków międzynarodowych – za Stałym Trybunałem Arbitrażowym – definiuje się jako „niezgodę co do prawa lub faktu, sprzeczność stanowisk prawnych lub interesów pomiędzy dwoma osobami”; cyt. za: E. Hambro, *The Case Law of the International Court. Volume IV (1959–1963)*, Sijthoff International Publishing, Amsterdam 1977, s. 566.

³ S. Ritter, *Target Iran. The Truth About the US Government's Plans for Regime Change*, Politico's Publishing, London 2007, s. 5.

ze względu na zneutralizowanie dotychczasowych zagrożeń, tj. rozpoczęcie dającego nadzieję procesu pokojowego z Palestyńczykami i rozbrojenie Iraku, niż z powodu agresywniejszej polityki Teheranu. Jako pierwszy antyirańską retorykę zaprezentował w 1992 r. Efraim Sneh, emerytowany generał i polityk Partii Pracy I. Rabina (1992–1995). Publicznie ostrzegł przed Iranem i stwierdził, iż „Izrael może znaleźć się w sytuacji, w której zostanie zmuszony działać jednostronnie”⁴, by powstrzymać Iran przed pozyskaniem technologii jądrowych. Słowa te wypowiedziano wkrótce po zamachu terrorystycznym w Buenos Aires, za który zdaniem Izraela odpowiedzialność ponosi Iran.

Objęcie władzy w 1996 r. przez prawicę Benjamina Netanjahu (1996–1999) nie doprowadziło do pogłębienia antyirańskich obaw. Wskazać można trzy przyczyny. Po pierwsze, w tamtym okresie Izrael, który irańscy badacze M. Ahoii i M. Dżawid nazywają „znanym światu brutalnym, nieracjonalnym i podżegającym do wojny reżimem”⁵, politycznie i wojskowo koncentrował się na problemie palestyńskim. Po drugie, Netanjahu uznał, że w obliczu niewielkich szans na osiągnięcie trwałego i szczerego pokoju z Arabami pewne ocieplenie w relacjach z Iranem mogło poprawić geostrategiczną pozycję Izraela w regionie. Po trzecie Iran, który w kwietniu 1996 r. doprowadził do zawieszenia broni między Izraelem a Hezbollahem, realizował wówczas względnie umiarkowaną politykę, a programy raketowy i jądrowy były mało rozpoznane. Sytuacja uległa zmianie, gdy w 1999 r. władzę przejął Ehud Barak (1999–2001). Rok później Sneh, już jako zastępca ministra obrony, zaczął wraz z wywiadem przygotowywać szeroką gamę planów, których celem było uniemożliwienie Iranowi zdobycia broni jądrowej⁶.

Tocząca się w latach 2000–2004 druga intifada ponownie zmusiła Izrael do koncentracji na kwestii palestyńskiej. W tym samym jednak roku prezydentem Iranu został konserwatywny i antyzachodni M. Ahmadineżad, który porzucił umiarkowaną politykę: wznowił irański program jądrowy poza kontrolami międzynarodowymi, a także kategorycznie krytykował władze Autonomii Palestyńskiej z M. Abbasem na czele za prowadzenie rozmów pokojowych. Wymusiło to na Izraelu zrozumiałe zwrócenie większej uwagi na Iran. Premier E. Olmert (2005–2006) wezwał do bardziej zdecydowanych sankcji przeciw Iranowi, nazwał Ahmadineżada „skończonym przestępcą” i nie wykluczył ataku zbrojnego⁷. Ani do ataku, ani do zwiększonej presji nie doszło, ponieważ rząd w Jerozolimie liczył, że narastający problem irański rozwiążą Stany

⁴ W.C. Martel, W.T. Pendley, *Nuclear Coexistence: Rethinking U.S. Policy to Promote Stability in an Era of Proliferation*, „Studies in National Security” – Air War College, kwiecień 1994, s. 131. Szerzej na temat tego okresu zob. K. Pollack, *The Persian Puzzle. The Conflict Between Iran and America*, Random House, New York–Toronto 2004, s. 266–280.

⁵ M. Ahoiee, M.M. Dżawid, *Ahdaf, olaavijat-ha va mochatebane diplomasi-je oomooi-je reżim-e saahionisti (Cele, priorytety i odbiorcy dyplomacji reżimu syjonistycznego)*, „Motaleat-e Rahbordi” 1392 (2013), nr 16/59.

⁶ Y. Katz, Y. Hendel, *Israel vs. Iran. The Shadow War*, Potomac Books, Washington D.C. 2012, s. 170.

⁷ *Olmert on Iran: I rule nothing out*, „Ynetnews” z 9.12.2006, www.ynetnews.com/articles/0,7340, L-3337780,00.html (data dostępu: 22.10.2015). Dla Szimona Peresa Ahmadineżad stanowił „perską wersję Hitlera”; cyt. za: T. Parsi, *Treacherous Alliance*, op.cit., s. 1.

Zjednoczone, wówczas zaangażowane za sprawą neokonserwatystów w demokratyczną krucjatę na Bliskim Wschodzie. W 2006 r. Olmert otwarcie stwierdził, iż „wierzy, że prezydent Bush ma odwagę”, by uniemożliwić Iranowi pozyskanie broni jądrowej⁸.

Skrajnie antyirańska percepcja stała się obowiązującą linią polityczną Izraela szczególnie od 2009 r., kiedy premierem Izraela został ponownie B. Netanjahu. Stało się tak z wielu powodów. Po pierwsze, ten prawicowy polityk mógł być rozczarowany brakiem jakichkolwiek sukcesów w polityce ocieplania relacji z Iranem podczas swojej pierwszej kadencji. Po drugie, na izraelską percepcję wpłynąć musiała wojna z Hezbollahem w 2006 r., która pokazała siłę Iranu w regionie. Po trzecie, trzy lata wcześniej Stany Zjednoczone ostatecznie rozbiły Irak i usunęły S. Husajna, a więc tradycyjne zagrożenie dla Izraela. Po czwarte, Iranem ciągle kierował populistyczny Ahmadineżad, który z antysyjonizmu uczynił jeden z głównych punktów swej polityki. Po piąte, do tego momentu różnymi kanałami ujawniono wiele tajemnic irańskiego programu raketowego i jądrowego.

Odnalezienie negatywnych wypowiedzi Netanjahu na temat Iranu i zagrożenia, jakie to państwo w jego odczuciu stwarza nie tylko dla Izraela, ale i dla świata, nie jest zadaniem trudnym, ponieważ temat ten od kilku lat dominuje w izraelskiej polityce bezpieczeństwa. Do istotnej wypowiedzi ilustrujących percepcję Iranu wśród izraelskich decydentów można zaliczyć przemówienie Netanjahu ze stycznia 2010 r., wygłoszone przed Międzynarodowym Dniem Pamięci o Ofiarach Holokaustu w Yad Vashem. Wyraźnie nawiązując do III Rzeszy i eksterminacji Żydów, Netanjahu stwierdził, iż „zło nadal istnieje na świecie – jeśli nie zostanie zatrzymane to się rozprzestrzeni [...] Nie brak nowych nawoływań do eksterminacji Żydów”⁹. Ani miejsce, ani moment nie były przypadkowe. Jak zauważają Izraelczycy Y. Katz i Y. Hendel, „Netanjahu podobnie jak niektórzy ministrowie i generałowie izraelskich sił zbrojnych (IDF), uznają Iran za reinkarnację nazistowskich Niemiec, a irańską bombę atomową za nową wersję komór gazowych i krematoriów”¹⁰.

Antyirańskie obawy osiągnęły swoje apogeum w marcu 2015 r., kiedy premier Netanjahu – nazwany z tej okazji przez najwyższego przywódcę Iranu A. Chameneiego „syjonistycznym klaunem”¹¹ – raz jeszcze przywołując paralelę do Holokaustu i nazi-

⁸ H. Keinon, D. Horovitz, *PM: Bush won't allow nuclear Iran*, „The Jerusalem Post” z 26.09.2006, www.jpost.com/Israel/PM-Bush-wont-allow-nuclear-Iran (data dostępu: 21.10.2015).

⁹ Y. Katz, Y. Hendel, *Israel vs. Iran...*, op.cit., s. 2. Na temat zagrożenia wobec świata wypowiedział się chociażby Ehud Barak, który stwierdził, iż „nie wyobraża sobie stabilnej sytuacji na świecie, jeśli Iran stanie się mocarstwem nuklearnym”. Za: P. Tyler, *Twierdza Izrael. Zakulisowa historia elit wojskowych, które uparcie bronią się przed pokojem*, Rebis, Poznań 2012, s. 14.

¹⁰ Y. Katz, Y. Hendel, *Israel vs. Iran...*, op.cit., s. 3. Jak stwierdził B. Netanjahu: „Obecnie mamy rok 1938, a Iran to Niemcy”, podczas gdy M. Ahmadineżad „to problem dla Żydów, tak jak kiedyś Hitler, ale to także problem dla całego świata”; cyt. za: G. Sheffer, O. Barak, *Israel's Security Networks: A Theoretical and Comparative Perspective*, Cambridge University Press, New York 2013, s. 144.

¹¹ Takie sformułowanie (#ZionistClown) w odniesieniu do przemówienia w Kongresie zostało umieszczone na Twitterze najwyższego przywódcy (@khamenei_ir) 12.03.2015.

zmu, niemal całe swoje wystąpienie w amerykańskim Kongresie poświęcił Iranowi, w którym „[...] Chamenei pluje starą nienawiścią i antysemityzmem w połączeniu z nową technologią [...] Twituje o tym, że Izrael musi zostać unicestwiony [...] Bandyci Iranu w Gazie, lokaje w Libanie i strażnicy rewolucji na Wzgórzach Golan chwytają Izrael w trzy macki terroru [...] Poza Bliskim Wschodem Iran atakuje Amerykę i jej sojuszników poprzez globalną siatkę terroru [...]”¹². Tak jednoznaczne stanowisko, przyjęte w obliczu prób osiągnięcia porozumienia z Iranem podejmowanych przez administrację Baracka Obamy, doprowadziło do dalszego osłabienia relacji amerykańsko-izraelskich. Netanjahu zapłacił tę cenę, co wyraźnie pokazuje, jak bardzo Izrael obawia się Iranu.

Należy jednak mieć na uwadze, że uzbrojony w rakiety balistyczne z głowicami jądrowymi Iran to dla Izraela najczarniejszy, ale nie jedyny scenariusz. Izrael boi się nie tylko tego, że ajatollahowie użyją broni jądrowej (co byłoby przecież skrajnie nieracjonalnym działaniem, które należy rozpatrywać w kategoriach politycznego samobójstwa). Wyposażony w broń jądrową Iran uzyskałby „polisę ubezpieczeniową”, ponieważ atak na Iran stałby się praktycznie niemożliwy z obawy przed zbrojną retorsją. Doszłoby także do podważenia gwarancji bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych, które utraciłyby wówczas monopol jądrowy w relacjach z Teheranem. Iran, nazwany po wstępnym porozumieniu w Lozannie w kwietniu 2015 r. przez ministra obrony Izraela M. Ya’alona „terrorystycznym potworem”¹³, mógłby wtedy śmiało działać na Bliskim Wschodzie i zwiększać presję na Izrael poprzez intensyfikację działań w ramach prowadzonych wojen zastępczych.

Co więcej, z perspektywy bezpieczeństwa Izraela niepokojący jest efekt domina, a więc ryzyko proliferacji. Na taki krok, już zapowiedziany, mogłaby się zdecydować Arabia Saudyjska, ale także Egipt czy Turcja. Osłabi to wyjątkową pozycję Izraela jako jedynego regionalnego mocarstwa dysponującego bronią jądrową. Zarówno Iran z bronią nuklearną, jak i dalsza proliferacja broni nuklearnej na Bliskim Wschodzie stanowiłyby poważne osłabienie fundamentów filozofii obrony Izraela, którą w 1953 r. stworzył D. Ben-Gurion, a która obowiązuje do tej pory. Ze względu na swój niewielki rozmiar geograficzny oraz potencjał demograficzny Izrael nie ma odpowiedniej głębi strategicznej, przez co swoją słabość liczebną musi rekompensować przewagą jakościową, w tym przypadku regionalnym monopolem na broń jądrową.

W swej percepcji zagrożeń Izrael nie wyklucza przejęcia broni jądrowej przez fanatyków religijnych. Mało realistyczny, ale niedający się wykluczyć scenariusz zakłada wykorzystanie brudnej bomby lub zdetonowanie głowicy z obszaru Libanu lub Strefy

¹² *The Complete Transcript of Netanyahu's Address to Congress*, „The Washington Post” z 3.03.2015, www.washingtonpost.com/blogs/post-politics/wp/2015/03/03/full-text-netanyahus-address-to-congress (data dostępu: 22.10.2015).

¹³ *Ya'alona: Iran a 'terrorist monster' wreaking havoc on the Middle East*, „The Jerusalem Post” z 5.04.2015, www.jpost.com/Israel-News/Yaalon-Iran-a-terrorist-monster-wreaking-havoc-on-the-Mideast-396265 (data dostępu: 22.10.2015).

Gazy, co uniemożliwiłoby jednoznacznie oskarżenie Iranu. O tym, że taki scenariusz w Izraelu jest brany pod uwagę, świadczą słowa ministra obrony E. Baraka, który w 2008 r. stwierdził: „Podstawowe zagrożenie polega na tym, że gdy broń jądrowa trafi w ręce terrorystów, to nie zawahają się jej użyć. Wyślą ją w kontenerze do dużego portu w Stanach Zjednoczonych, Europie lub Izraelu”¹⁴. Nawet jeśli żaden z tych scenariuszy się nie sprawdzi, to sam fakt posiadania broni jądrowej przez Irańczyków, którzy w odczuciu Baraka, „przyjęli za strategiczny cel wymazanie Izraela z mapy”¹⁵, będzie wpływał demoralizująco na Izraelczyków. Aż 27% ankietowanych uznało, że rozważyłoby opuszczenie Izraela, jeśli Iran zdobędzie broń jądrową¹⁶, co bez wątpienia doprowadziło do zakwestionowania koncepcji syjonizmu.

Izrael w polityce Iranu

Iran walkę z Izraelem oraz syjonizmem niezmiennie uznaje za jeden z filarów polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Teheran nie uznaje ani legalności Izraela, ani nie godzi się na rozwiązanie w formie dwóch państw¹⁷. Wzywa do oswobodzenia Jerozolimy (al-Kuds) i oddania jej w ręce prawowitych właścicieli. Pojawia się pytanie o przyczyny, dla których Iran tak zajadle zwalcza Izrael. W relacjach obu państw nie było złych doświadczeń, wręcz przeciwnie, o czym wspominał chociażby Netanjahu¹⁸. Nie rywalizują ani o kontrolę nad Bliskim Wschodem, ani nie mają zatargów historycznych. Nienawiści nie da się wyjaśnić także antysemityzmem, który nie jest motorem napędowym irańskiej polityki¹⁹. Zdecydowana i twarda retoryka, oparta na krytykowaniu Izraela i deklarowanej solidarności z narodem palestyńskim, wynika do pewnego stopnia z przesłanek religijnych, a więc silnie zakorzenionej w szyizmie potrzebie pomocy uciśnionym i prześladowanym. Decydujący jest jednak czynnik geopolityczny, a więc pragmatyzm, a nie emocje i ideologia. Dla Iranu Izrael, „kontynuujący agresywną politykę przeciw swym sąsiadom, masakr, okupacji i ciągłego braku uznania praw narodu palestyńskiego”²⁰, to przedłużenie znieprawdzonej Stanów

¹⁴ Y. Katz, *Security and defense: The day after*, „Jerusalem Post” z 29.10.2010.

¹⁵ M. Hitchcock, *Iran and Israel. Wars and Rumours of Wars*, Harvest House Publishers, Eugene 2013, s. 18. Podobny pogląd wyraził E. Sneh, który stwierdził, że uzbrojony w bombę jądrową Iran będzie „w stanie zabić syjonistyczne marzenie bez wciśnięcia guzika”; cyt. za: Y. Katz, Y. Hendel, *Israel vs. Iran...*, op.cit., s. 6.

¹⁶ Y. Katz, Y. Hendel, *Israel vs. Iran...*, op.cit., s. 6.

¹⁷ *Leader's proposal, road map to liberation of Palestine: Islamic Jihad*, „Tehran Times” z 3.10.2011.

¹⁸ „2,5 tysiąca lat temu wielki król Persji Cyrus zakończył wygnanie babilońskie narodu żydowskiego [...] historyczna przyjaźń Żydów i Persów trwała aż do współczesności”; cyt. za: *Transcript of Netanyahu's UN General Assembly speech*, „Haaretz” z 1.10.2013, www.haaretz.com/news/diplomacy-defense/1.550012 (data dostępu: 22.10.2015).

¹⁹ Szerzej zob.: T. Parsi, *Treacherous Alliance...*, op.cit., s. 7–14.

²⁰ Słowa takie wypowiedział Sajjid Madżid Tafreszi Chamene – ambasador Iranu w Nowej Zelandii. *Netanjahu va odže sarchordegi-je sijasat-e efratgari (Netanjahu i zdesperowana polityka ekstremizmu w zenicie)*, NEDA Institute, 7.04. 2015, www.nedains.com/fa/news/310373 (data dostępu: 21.10.2015).

Zjednoczonych, które od 30 lat chcą obalić rewolucję islamską, a także ograniczyć wpływy Iranu w regionie. Izrael zagraża też bezpieczeństwu państwa, ponieważ w odczuciu irańskich decydentów wspiera ugrupowania terrorystyczne (Mudżahedin-e Chalk-e Iran), antysystemowe (zielony ruch) oraz separatystyczne (m.in. Beludżów). Nienawiść do Izraela pozwala nie tylko mobilizować społeczeństwo w obliczu wspólnego wroga, ale także odnosić się do szybkiej walki w wymiarze dualistycznym oraz zwalczać Stany Zjednoczone. W swej pragmatycznej, a nie ideologicznej kalkulacji Iran ma świadomość, że Izrael to miękkie podbrzusze Stanów Zjednoczonych, które łatwiej razić niż odległy o tysiące kilometrów od Iranu kontynent.

Dowód na pragmatyczne, a nie ideologiczne podstawy irańskiej nienawiści do Izraela stanowi również to, iż wymierzona w „reżim syjonistyczny” retoryka służy osiągnięciu określonych celów politycznych. Wypowiadając się zdecydowanie przeciw Izraelowi, Iran stara się uzyskać pozycję lidera świata antyizraelskiego, czyli także antyzachodniego i antykolonialnego. Tylko w ten sposób może zyskać sympatię na arabskiej ulicy, a więc zwiększyć swoje wpływy, o co od dawna zabiega. Ograniczona retoryka antyizraelska w latach 90. to efekt innych priorytetów: prezydent Rafsandżani starał się odbudować kraj po wojnie z Irakiem i próbował wyjść z izolacji, a Chatami chciał kontynuować ten trend i zmniejszać międzynarodowe wyalienowanie Iranu. Obaj swoją retorykę kierowali do państw, z którymi w relacjach antysyjonizm przeszkadzał. Późniejsza zmiana politycznej narracji to skutek polityki Ahmadineżada, który – kierując się pragmatyzmem – adresował swój komunikat głównie do ulicy na Bliskim Wschodzie. Była to także odpowiedź na oczekiwania w samym Iranie, gdzie w wyniku ówczesnej sytuacji międzynarodowej tego państwa, tj. bliskiej zagranicy, zdominowanej przez Stany Zjednoczone i ich sojuszników, doszło do wzmocnienia sił radykalnych na irańskiej scenie politycznej. Innymi słowy, w tym wymiarze skrajnie antyizraelska retoryka Ahmadineżada do pewnego stopnia była próbą wzmocnienia własnej pozycji w irańskim systemie politycznym.

Podobnie jak wskazanie antyirańskich wypowiedzi decydentów Izraela, także i przedstawienie analogicznej retoryki antyizraelskiej ze strony Teheranu nie jest trudne. Dotyczy to nawet umiarkowanego prezydenta Rouhaniego, który ostrzegł, że Jerozolima „zostanie któregoś dnia wyzwolona, a Palestyńczycy powrócą na swoją ziemię”²¹. W tym duchu wypowiada się chociażby przewodniczący parlamentu konserwatywny

²¹ Rais džomhor: tażawozgar shekast mikhorad wa mazlom piruz miszawad (Prezydent: agresorzy przegrają, gnębieni zwyciężą), „Iranian Student's News Agency”, 31 tir 1393 r. (22.07.2014), www.isna.ir/fa/news/93043118275/%D8%B1%D8%A6%DB%8C%D8%B3-%D8%AC%D9%85%D9%87%D9%88%D8%B1-%D8%AA%D8%AC%D8%A7%D9%88%D8%B2%DA%AF%D8%B1-%D8%B4%DA%A9%D8%B3%D8%AA-%D9%85%DB%8C-%D8%AE%D9%88%D8%B1%D8%AF-%D9%88-%D9%85%D8%B8%D9%84%D9%88%D9%85 (data dostępu: 21.10.2015). Zob. też: Rouhani: Zionists not to feel world silent viewers of its crimes, „IRNA” z 12.07.2014 r., www.irna.ir/en/News/81233643/Politico/Rouhani_Zionists_not_to_feel_world_silent_viewers_of_its_crimes (data dostępu: 21.10.2015); Takfiris, Zionists two tumors with same roots: Rouhani, „Press TV” z 29.07.2014; www.presstv.ir/detail/2014/07/29/373257/zionists-takfiris-festering-region-tumors (data dostępu: 21.10.2015).

Ali Laridżani, dla którego syjonizm i terroryzm to „dwie strony tej samej monety”²². Ten sam polityk w grudniu 2014 r., podczas spotkania z palestyńskimi grupami zbrojnymi, stwierdził, iż należy zjednoczyć „wszystkie siły, by stawić czoła syjonistycznemu reżimowi”²³. Identyczna retoryka, bez żadnych odstępstw i głosów odrębnych, funkcjonuje w Korpusie Strażników Rewolucji²⁴, wśród polityków mówiących o konieczności oporu w obliczu „zbrodniczych morderców syjonistycznych”²⁵ oraz o „nieuchronności „zniszczenia reżimu syjonistycznego”²⁶, a także w świecie naukowym, m.in. na poświęconej zbrodniom syjonizmu i związku z reżimem szacha stronie Instytutu Badawczego Studiów Politycznych w Teheranie (<http://zionism.pchi.ir>).

W irańskiej sferze publicznej wszystkie głosy są antyizraelskie. Wykładnia pochodzi od Ruhollaha Chomejniego, którego myśl kontynuuje obecny najwyższy przywódca. Na swojej oficjalnej stronie internetowej w zakładce pod tytułem „Historia Palestyny i jej okupacja” przedstawia irańską percepcję „syjonistycznego reżimu”, który „jest grzeszny w swej naturze [...] oparty na prześladowaniach, opresji, przemocy i braku litości” oraz stanowi „sztuczny twór, stworzony przez opresyjne supermocarstwa”. Jak zauważa najwyższy przywódca w swym nieprzejednanym podejściu do Izraela, „jeśli jakikolwiek naród spośród muzułmańskiej wspólnoty uczyni ten błąd i uzna syjonistyczny reżim, to tym samym zasłuży na wstyd i hańbę, a także wykona ruch całkowicie bezwzględny, albowiem reżim syjonistyczny nie będzie wieczny”²⁷. Bardzo negatywne stanowisko względem Izraela, w większości przypadków określanego jako reżim syjonistyczny, a rzadko kiedy jako Izrael, ajatollah Chamenei co jakiś czas przedstawia na swoim oficjalnym profilu na Twitterze. Jak jednak sam stwierdził, „nie sugerujemy rozpoczęcia klasycznej wojny ze strony armii państw muzułmańskich lub

²² *Zionism, terrorism two sides of same coin: Larijani*, „Press TV” z 23.01.2015, www.presstv.ir/Detail/2015/01/23/394341/Zionism-terrorism-two-sides-of-same-coin (data dostępu: 21.10.2015); *Israel bound on wheelchair if Iran attacked: Speaker*, „IRNA” z 4.03.2015, www.irna.ir/en/News/81528555 (data dostępu: 21.10.2015).

²³ *Larjani calls for mobilization of all forces to resist Zionism*, „Islamic Republic News Agency” z 22.12.2014, www.irna.ir/en/News/81434386 (data dostępu: 21.10.2015).

²⁴ Przykładowo: *IRGC General's Salami: Zionists Expects Special Revenge*, „Alalam” z 24.01.2015, www.en.alalam.ir/news/1669464; *IRGC: Zionists Will Pay for Assassination*, „Kayhan” z 21.01.2015, www.kayhan.ir/en/news/10042/irgc-zionists-will-pay-for-assassination (data dostępu: 21.10.2015).

²⁵ Słowa te wypowiedział Mohsen Rezai, ekonomista, polityk (były kandydat na prezydenta) i sekretarz Rady Arbitrażowej. *Mohsen Rezai Dar Goft-O-Goo Ba "Vatan Emrooz": Nameh Be Gordanhay-e Qosam Ra Bar Asas-e Vazife Neveshtam (Piszę list do Brygad al-Kassam – mówi Mohsen Rezai w rozmowie z „Watan Emruz”)*, „Magiran”, 5 tir 1393 r. (26.07.2014), www.magiran.com/n2995297 (data dostępu: 21.10.2015).

²⁶ Słowa te wypowiedział na konferencji prasowej Mohammad Nabi Habibi, przewodniczący Islamskiej Partii Koalicyjnej. *Arabestan-e Saudi jeki az chaenin-e asli-je džahan-e islam ast (Arabia Saudyjska jest jednym z głównych zdrajców świata muzułmańskiego)*, „FARS News Agency”, 30 tir 1393 r. (21.07.2014), www.farsnews.com/newstext.php?nn=13930430001426 (data dostępu: 21.10.2015).

²⁷ *The History of Palestine and Its Occupation*, The Center for Preserving and Publishing the Works of Grand Ayatollah Sayyid Ali Khamenei, 3.04.2008. Antyizraelska retoryka najwyższego przywódcy funkcjonuje także w irańskich mediach, np. *Ayatollah Khamenei: Zionists behind Islamophobia propaganda*, „IRNA”, 12.03.2015, www.irna.ir/en/News/81538905 (data dostępu: 22.10.2015).

zepchnięcia imigrantów żydowskich do morza [...] lecz przeprowadzenia referendum” dotyczącego przyszłości Palestyny, w którym muszą też uczestniczyć Palestyńczycy²⁸.

Rząd Chatamiego zdecydowanie ograniczył swoją antyizraelską retorykę i zadeklarował daleko idącą gotowość do zmiany swojej polityki. Próby nawiązania rozmów ze Stanami Zjednoczonymi oraz Izraelem skończyły się fiaskiem i zostały zaprzepaszczone wraz z uznaniem przez prezydenta G.W. Busha Iranu za element „osi zła” i w chwili wybuchu wojny w Iraku, którą neokonserwatyści traktowali jako preludium do wojny z Iranem. W reakcji na te wydarzenia Iran, który zgodził się przyjąć deklarację Ligi Arabskiej z marca 2002 r. w sprawie pokojowego rozwiązania konfliktu palestyńskiego, zmienił swoją politykę. Wiązało się to z osobą prezydenta Mahmuda Ahmadineżada, któremu przypisuje się słowa o „wymazywaniu Izraela z mapy”. Chociaż faktyczne brzmienie wypowiedzi prezydenta pozostaje tematem dyskusji ekspertów²⁹, nie ma wątpliwości, że Ahmadineżad był nieprzejednanym wrogiem państwa żydowskiego. W 2008 r. – z okazji sześćdziesiątej rocznicy proklamacji przez Izrael niepodległości – stwierdził, iż „reżim syjonistyczny umiera”, a każdy, kto „sądzi, że może ożywić cuchnące zwłoki uzurpatorskiego i fałszywego reżimu izraelskiego poprzez organizację przyjęcia urodzinowego jest w błędzie”³⁰.

Szczytem wymierzonej w Izrael retoryki była międzynarodowa konferencja w Teheranie, nosząca tytuł: „Świat bez syjonizmu” i zorganizowana w 2006 r., podczas której prezydent Ahmadineżad stwierdził, że „syjonistyczny reżim szybko zostanie zmieciony tak jak Związek Sowiecki, a ludzkość zazna wolności”³¹. Iran wymierzył wówczas Izraelowi potężny cios polityczny nie tylko prezydencką retoryką, która zjednywała mu wielu zwolenników w świecie arabskim, ale także za sprawą sukcesu propagandowego. Na konferencji gościła bowiem delegacja ortodoksyjnych rabinów, którzy stanowią jeszcze większego wroga Izraela niż Iran. Jeden z nich, Mosze Ayre Friedman, wpisał się w irańską retorykę, stwierdzając w Teheranie, że Izrael to zło, który wykorzystuje Holocaust jako „komercyjne, wojskowe i medialne narzędzie”³². Mocno uderzyło to w Izrael. Po pierwsze dlatego, iż zdyskredytowana została opinia,

²⁸ G. Kessler, *Did Ahmadinejad really say Israel should be 'wiped off the map'*, „The Washington Post” z 5.10.2011, www.washingtonpost.com/blogs/fact-checker/post/did-ahmadinejad-really-say-israel-should-be-wiped-off-the-map/2011/10/04/gIQABJKML_blog.html (data dostępu: 22.10.2015).

²⁹ Ibidem.

³⁰ *Ahmadinejad: Israel is a 'stinking corpse' doomed to disappear*, „Haaretz” z 8.05.2008, www.haaretz.com/news/ahmadinejad-israel-is-a-stinking-corpse-doomed-to-disappear-1.245463 (data dostępu: 22.10.2015); *Iran's Ahmadinejad says Israel "dying"*, „Reuters” z 14.05.2008, www.reuters.com/article/2008/05/14/us-iran-israel-ahmadinejad-idUSHOS43245220080514?feedType=RSS&feedName=worldNews (data dostępu: 22.10.2015).

³¹ *Ahmadinejad at Holocaust conference: Israel will 'soon be wiped out'*, „Haaretz” z 12.12.2006, www.haaretz.com/news/ahmadinejad-at-holocaust-conference-israel-will-soon-be-wiped-out-1.206977 (data dostępu: 22.10.2015).

³² *Why are Jews at the 'Holocaust denial' conference?*, „BBC News” z 13.12.2006, http://news.bbc.co.uk/2/hi/uk_news/magazine/6171503.stm (data dostępu: 22.10.2015).

że Iran i Ahmadineżad, z pochodzenia najprawdopodobniej Żyd³³, są antysemitami – obecność rabinów w Iranie (gdzie, notabene, mieszka druga po Izraelu pod względem rozmiaru społeczność żydowska na Bliskim Wschodzie) świadczyła, że kieruje nimi antysyjonizm i antyizraelizm, a nie antysemityzm. Po drugie, świat dowiedział się, że nie brakuje wyznawców judaizmu występujących przeciw Izraelowi, który stara się pozować na adwokata wszystkich Żydów na świecie.

Działania Izraela przeciw Iranowi

Biorąc pod uwagę wzajemną wrogość, percepcję zagrożeń i własne interesy, obie strony – Iran i Izrael – od dłuższego czasu prowadzą liczne działania o charakterze militarnym, które zbiorczo należy określić jako wojny/konflikty zastępcze (*proxy wars*). Modyfikując odnoszącą się do zimnej wojny definicję Williama Safire’a, można je zdefiniować jako konflikty realizowane za pośrednictwem strony trzeciej³⁴ – albo innych państw, albo podmiotów pozapaństwowych – żeby w ten sposób uniknąć bezpośredniej konfrontacji, co mogłoby pociągnąć za sobą koszty niewspółmierne do zysków (np. otwartą wojnę). Takie ujęcie bardzo dobrze pasuje do analizowanego przypadku, jako że obie strony wyraźnie dbają, aby nie eskalować napięcia do poziomu, który doprowadziłby do otwartej wojny.

Uznając działania Iranu za bezpośrednie zagrożenie, Izrael ma kilka opcji działania. Po pierwsze, rząd w Jerozolimie może pogodzić się z sytuacją, także z pozyskaniem przez Teheran broni nuklearnej, jeśli Iran miałby taki plan. W przypadku braku zgody Izrael może decydować się na działania pośrednie, nastawione na spowalnianie irańskiego programu i zwiększanie kosztów jego prowadzenia, albo też podjąć otwartą próbę jego zniszczenia. Z analizy podejmowanych przez Izrael działań można jednoznacznie wnioskować, że państwo to nie zamierza godzić się z irańskim programem jądrowym i jest gotowe podjąć nawet ryzykowne działania – z wyłączeniem otwartej agresji zbrojnej – by zrealizować swoje cele.

Jak wynika z ujawnionych przez WikiLeaks informacji, w 2007 r. ówczesny dyrektor Mosadu M. Dagan, główny architekt strategii antyirańskiej, przyznał w rozmowie z amerykańskim podsekretarzem stanu ds. politycznych Nicholasem Burnsem, iż głównym elementem izraelskiej polityki wymierzonej w Iran jest naciskanie na szerokie sankcje gospodarcze i technologiczne. Do tego zaliczyć można również działania grup lobbingsowych, których celem jest – jak stwierdza irański badacz A. Ahmad – „zdys-

³³ D. McElroy, A. Vahdat, *Mahmoud Ahmadinejad revealed to have Jewish past*, „The Telegraph” z 3.10.2009, www.telegraph.co.uk/news/worldnews/middleeast/iran/6256173/Mahmoud-Ahmadinejad-revealed-to-have-Jewish-past.html (data dostępu: 22.10.2015).

³⁴ Według W. Safire’a poprzez *proxy war* rozumieć należy „great-power hostility expressed through client states”; cyt. za: P. D’Agati, *The Cold War and the 1984 Olympic Games: A Soviet-American Surrogate War*, Palgrave Macmillan, New York 2013, s. 19.

kredytować porozumienie tymczasowe z Iranem³⁵. Nadrzędnym celem takich działań jest uniemożliwienie Teheranowi pozyskania technologii oraz zwiększanie kosztów projektu, tak aby nakłonić Iran do całkowitego porzucenia prac. Drugim elementem jest wspieranie irańskiej opozycji, która mogłaby doprowadzić do obalenia ajatollahów. Trzecim aspektem antyirańskich działań są tajne działania wywiadowcze³⁶. Chociaż w styczniu 2011 r. Dagan odszedł ze stanowiska, to wydaje się, że działania we wszystkich tych kierunkach są kontynuowane. Takim wnioskiem znajduje poparcie w dwóch faktach. Pierwszym są konkretne incydenty, które szkodzą irańskim pracom jądrowym. Po drugie, ani w Izraelu, ani w Iranie nie zaszły żadne zmiany, które pozwalałyby zmienić politykę.

Do bezpośrednich działań wojskowych Izraela można zaliczyć interwencje sił specjalnych na statkach transportujących broń – według Izraela irańską – do regionalnych sojuszników Teheranu. Za najpoważniejsze incydenty ilustrujące obecną „tajną wojnę” Izraela z Iranem należy uznać wydarzenia z listopada 2009 r., kiedy komandosi izraelskiej marynarki wojennej interweniowali na pokładzie statku towarowego MV Francop. IDF twierdzi, że jednostka przewoziła „dziesiątki kontenerów z bronią, ukrytych jako ładunek cywilny wśród innych kontenerów”³⁷. Do ostatniego incydentu doszło w marcu 2014 r. Płynący pod panamską banderą statek handlowy Klos C został zatrzymany na Morzu Czerwonym przez siły izraelskie. Według Izraela jednostka wypłynęła z irańskiego portu Bander-e-Abbas i kierowała się stronę Port Sudan. Stamtąd blisko 40 wyprodukowanych w Syrii rakiet M-302 o zasięgu 150–200 km miało zostać przetransportowanych, zapewne przez egipski półwysep Synaj, do Strefy Gazy. Irański minister spraw zagranicznych M.D. Zarif odpowiedział, że izraelskie zarzuty to „nieudane kłamstwa”³⁸.

W wojnie pośredniej Izrael stosuje działania kinetyczne (tj. użycie siły fizycznej), których celem jest zmniejszenie potencjału operacyjnego podmiotów kierowanych przez Teheran. Głównym celem są instalacje Islamskiego Dżihadu i Hamasu w Strefie Gazy oraz Hezbollahu (wyrzutnie, magazyny, centra dowodzenia i logistyki, ośrodki szkoleniowe), a także w ograniczonym stopniu cele w Syrii. Izrael najprawdopodobniej

³⁵ A. Ahmadi, *Israel Lobby in the US and Iran – P5+1 Negotiations*, „Iranian Review of Foreign Affairs” 2014, t. 5, nr 1, s. 64. Zob. też: V. Ahmadi, B. Kiani, *Roykard-e Qalebe Yahudian Diaspora Daar Qe-bal-e Masale-je Esraeil-Felestin (Dominujący wpływ diaspory żydowskiej na problem izraelsko palestyński)*, „Motalaet-e Felestin” 1393 (2014), nr 25, s. 71–97.

³⁶ Y. Katz, Y. Hendel, *Israel vs. Iran...*, op.cit., s. 5. Zob. też: R. Bergman, *The Secret War with Iran: The 30-Year clandestine Struggle Against the World's Most Dangerous Terrorist Power*, Simon and Schuster, New York 2008.

³⁷ *Israelis 'seize Iran arms ship'*, „BBC News” z 4.11.2009, www.news.bbc.co.uk/1/hi/world/middle_east/8341737.stm (data dostępu: 21.10.2015).

³⁸ *Iran's Zarif says Israel lying about Gaza rocket ship*, „BBC News” z 6.03.2014, www.bbc.com/news/world-middle-east-26463938 (data dostępu: 21.10.2015). Zob. też: L. Charbonneau, *Exclusive: U.N. experts trace recent seized arms to Iran, violating embargo*, „Reuters” z 27.07.2014, www.reuters.com/article/2014/06/28/us-iran-sanctions-un-idUSKBN0F300H20140628 (data dostępu: 21.10.2015). Iran zaprzeczał swym domniemanym związkom w każdym przypadku.

dokonał dwóch nalotów na konwoje w Sudanie (styczeń i luty 2009 r.), które miały przewozić rakiety Fadżr-3 kal. 240 mm z Iranu przez Półwysep Synaj do Strefy Gazy. Jednak Izrael nie przeprowadza ataków na siły irańskie, które stacjonują w Syrii. Wyjątkiem jest śmierć irańskiego generała Mohammada Alego Allahdadiego, który zginął podczas nalotu przeprowadzonego w styczniu 2015 r. w rejonie Wzgórz Golan³⁹. Co istotne, izraelskie władze tonowały wypowiedzi po tym incydencie, podkreślając jego przypadkowość. Można to tłumaczyć, podobnie jak to, że nie są atakowane irańskie pozycje w Syrii, wyraźną chęcią uniknięcia jakiegokolwiek eskalacji i przekształcenia wojny zastępczej w bezpośrednią.

Skrajną formą działań militarnych przeciw Iranowi byłaby operacja powietrzna w celu zniszczenia irańskich instalacji jądrowych. Omawianie tego scenariusza, w tym licznych trudności tak politycznych jak i operacyjnych, wykracza poza ramy tego artykułu⁴⁰. Dość powiedzieć, że atak z powietrza przy wsparciu marynarki wojennej byłby jedyną opcją. Oddalenie geograficzne i wielość dobrze ufortyfikowanych i strzeżonych instalacji jądrowych (co najmniej pięć celów) powoduje, że rajd wojsk specjalnych nie byłby możliwy. Sama operacja powietrzna byłaby również bardzo skomplikowana ze względów geograficznych (znacząca odległość), logistycznych (brak odpowiednich sił i środków do przeprowadzania długotrwałej, tj. wielodniowej kampanii lotniczej), operacyjnych (konieczność długotrwałego działania w nieprzyjaznym środowisku o dużym nasyceniu systemami obrony powietrznej przy braku przewagi w powietrzu) i psychologicznych (utrata wielu pilotów, także tych, którzy dostaliby się w irańską niewolę). Nawet próba wykorzystywania myśliwców wielozadaniowych piątej generacji F-35A (F-35I) o niskiej sygnaturze radarowej nie zwiększyłaby znacząco szans na końcowe powodzenie, które trudno określić. Co byłoby odebrane za sukces? Czy Izrael jest gotów na irańskie retorsje, których nie można wykluczyć. A przecież Izrael musi ograniczać swoje straty osobowe, natomiast Iran – co pokazała wojna z Irakiem – ma większą tolerancję na koszty działań zbrojnych?

Od wielu lat izraelskie służby specjalne prowadzą działania przeciw Iranowi. Co zrozumiałe, ze względu na charakter ich pracy trudno jest precyzyjnie i w całkowitej zgodzie ze stanem faktycznym zrekonstruować działania Izraela w tym wymiarze. Tym samym jakiegokolwiek analizy naukowe tego elementu są obciążone dużą dozą niepewności. Dotyczy to np. wykrytego w 2010 r. robaka komputerowego Stuxnet,

³⁹ Według relacji irańskich gen. Allahdadi „zapewniał konsultacje i pomoc syryjskiemu rządowi i narodowi w walce z *takfiri* [tj. muzułmanami, którzy wyrzekli się islamu – przyp. R.C.] i salafickimi terrorystami”. *Iran holds funeral for IRGC commander killed in Israel's assault on Syria*, „Press TV” z 21.01., 2015, www.presstv.ir/Detail/2015/01/21/394135/Iran-holds-funeral-for-IRGC-commander (data dostępu: 21.10.2015).

⁴⁰ Scenariusze wojenne omówiono między innymi w: S. Johnson, E. Chorley, *Studies in Pre-emption*, „Jane's Defence Weekly” z 28.03.2012, s. 24–32; R. Czulda, *Czyli Izrael podpali Bliski Wschód?*, „Nowa Technika Wojskowa”, styczeń 2012, s. 44–56; J. Zanotti, K. Katzman, *Israel: Possible Military Strike Against Iran's Nuclear Facilities*, CRS Report for Congress, 28.09.2012, <http://www.fas.org/sgp/crs/mideast/R42443.pdf> (data dostępu: 21.10.2015); K. Pollack, *The Persian Puzzle...*, op.cit., s. 391–395.

który najprawdopodobniej został stworzony przez jednostkę 8200 (Aman), żeby – co było do pewnego stopnia skuteczne – uszkodzić wirówki w elektrowni Buszehr.

Nie jest to jedyny prawdopodobny przykład antyirańskiego działania izraelskich służb specjalnych. Trudno jednak wskazać początkową cezurę operacji, a tym bardziej, które wydarzenia były celowe, a które – przypadkowe. Zapewne do pewnego stopnia działania te mogły zostać podjęte dzięki uzyskanym przez Mosad kontaktom osobowym wśród zbiegłych Irańczyków, w tym wojskowych. Z dużym prawdopodobieństwem można przypuszczać, że to Mosad – przy współpracy z miejscowymi komórkami antyrządowymi (np. Mudżahedin-e Chalk-e Iran) i/lub irańskimi Żydami jest odpowiedzialny za serię zamachów w Iranie. Celem tych zamachów były osoby związane z programem atomowym. Świadczy o tym nieprzypadkowy dobór celów, wyraźny zamiysł strategiczny, profesjonalizm, a także to, że Izrael w przeszłości podjął podobne działania w odniesieniu do irackich naukowców pracujących w programie jądrowym. Innymi słowy, jak stwierdził były dyrektor izraelskiego wywiadu Awi Dichter, ze względu na posiadane możliwości i oczywiste motywy Izrael „zmienił akcje likwidacyjne w formę sztuki”, której „skuteczność jest oszałamiająca”, a „precyzja godna podziwu”⁴¹, co czyni z niego głównego podejrzanego.

Źródła prasowe, w tym izraelskie, podają bardzo prawdopodobną wersję, z której wynika, że przynajmniej za częścią zamachów stali lokalni dysydenci walczący z religijnym rządem w Teheranie. Najbardziej prawdopodobnym partnerem Mosadu może być – poza Mudżahedin-e Chalk-e Iran – Dżundallah. Jak ujawnił raport „Foreign Policy”, z notatek CIA z lat 2007–2008 można wywnioskować, iż funkcjonariusze Mosadu udawali agentów CIA i finansowali oraz szkolili członków tej sunnickiej organizacji terrorystycznej, by ci przeprowadzali ataki na Iran, co faktycznie nastąpiło w ostatnich latach⁴².

Tabela 1. Prawdopodobne incydenty z wojny wywiadowczej Izrael–Iran (wybrane)

Data	Miejsce	Opis prawdopodobnego przebiegu zdarzeń
Kwiecień 2015 r.	Libia	Nalot lotnictwa izraelskiego na skład broni przeznaczony przez Iran dla Hamasu
Styczeń 2015 r.	Wzgórze Golan, Syria	Śmierć gen. Mohammada Allahdadiego w wyniku izraelskiego nalotu

⁴¹ P. Tyler, *Twierdza Izrael...*, op.cit., s. 16–17.

⁴² M. Perry, *False Flag*, „Foreign Policy” z 13.01.2012, www.foreignpolicy.com/2012/01/13/false-flag (data dostępu: 22.10.2015). Informacje te potwierdza prasa izraelska: B. Ravid, *Israeli Mossad agents posed as CIA spies to recruit terrorists to fight against Iran*, „Haaretz” z 13.01.2012, www.haaretz.com/news/diplomacy-defense/israeli-mossad-agents-posed-as-cia-spies-to-recruit-terrorists-to-fight-against-iran-1.407224 (data dostępu: 22.10.2015). Szerzej na temat Dżundallah, zob.: R. Czulda, *W imię Dżundallah*, „Polska Zbrojna”, marzec 2015.

Tabela 1 – cd.

Data	Miejsce	Opis prawdopodobnego przebiegu zdarzeń
Sierpień 2014 r.	Iran	Zestrzelenie przez irańską obronę przeciwlotniczą bezzałogowca – według Iranu – izraelskiego, który kierował się nad instalacje jądrowe w Natanz
Październik 2014 r.	Baza wojskowa Parczin	Silna eksplozja w bazie wojskowej, gdzie – jak się podejrzewa – są produkowane elementy rakiet balistycznych
Maj 2013 r.	Rejon Szahriar, Iran	Trzy eksplozje w centrum chemicznym Radża-Szimi, prawdopodobnie powiązanych z wojskiem i programem raketowym
Styczeń 2013 r.	Fordo, Iran	Eksplozja w podziemnym ośrodku wzbogacania uranu w Fordo
Maj 2014 r.	Rejon Abjek k. Kazwinu, Iran	Domniemana eksplozja w tajnym ośrodku jądrowym koło miejscowości Abjek
Maj 2012 r.	Iran	Wykrycie zmasowanego ataku komputerowego o nazwie The Flame na państwa Bliskiego Wschodu, w tym Iran
Luty 2012 r.	Azerbejdżan	Zatrzymanie osób (domniemanych agentów irańskich) podejrzanych o planowanie ataków na cele izraelskie i żydowskie
Luty 2012 r.	Bangkok, Tajlandia	Seria eksplozji – według władz Tajlandii celem agentów irańskich byli izraelscy dyplomaci
Luty 2012 r.	New Delhi, Indie	Zamach bombowy na izraelskiego dyplomatę
Luty 2012 r.	Tbilisi, Gruzja	Próba zamachu bombowego na izraelskiego dyplomatę
Styczeń 2012 r.	Teheran, Iran	Zamach bombowy; śmierć poniósł prof. Mostafa Ahmadi Roszan (ekspert w dziedzinie chemii i produkcji błon polimerycznych)
Grudzień 2011 r.	Jazd, Iran	Eksplozja w fabryce stali, powiązanej z programem budowy rakiet balistycznych
Listopad 2011 r.	Waszyngton, Stany Zjednoczone	Zatrzymanie osób (domniemanych agentów irańskich) podejrzanych o planowanie ataków na saudyjskiego ambasadora w Stanach Zjednoczonych
Listopad 2011 r.	Baza Bid Gane, Iran	Potężna eksplozja w bazie wojskowej (domniemany punkt magazynowy dla rakiet dalekiego zasięgu); 17 ofiar śmiertelnych, w tym generał-major Hasan Tehrani Moghaddam („ojciec” irańskiego programu raketowego)
Listopad 2011 r.	Isfahan, Iran	Eksplozja w fabryce wzbogacania uranu niedaleko Isfahanu
Październik 2011 r.	Chorramanad, Iran	Eksplozja w bazie Korpusu Strażników Rewolucji, odpowiedzialnej za magazynowanie rakiet balistycznych Szahab-3
Październik 2011 r.	Iran	Wykrycie robaka komputerowego „Doqu”, nazwanego „synem Stuxnetu”

Tabela 1 – cd.

Data	Miejsce	Opis prawdopodobnego przebiegu zdarzeń
Czerwiec 2011 r.	Teheran, Iran	Zamach na Dariusza Rezaeinażada (zastrzelony przed swoim domem) ⁴³
Czerwiec 2011 r.	Pietrozawodsk, Rosja	Katastrofa rosyjskiego Tu-134 z pięcioma Rosjanami pracującymi przy irańskim programie jądrowym
Listopad 2010 r.	Teheran, Iran	Śmierć w zamachu bombowym prof. Madżida Szahriariego (eksperta od transportu neutronów), ranny został prof. Ferejdun Abbasi (powiązany z wojskowym programem jądrowym i programem rakiet balistycznych)
Październik 2010 r.	Prowincja Lurestan, Iran	Trzy eksplozje w bazie rakiet Szahab-3; 18 żołnierzy zabitych
Czerwiec 2010 r.	Iran	Wykrycie robaka komputerowego Stuxnet, który zaatakował i uszkodził irańskie wirówki w programie jądrowym
Styczeń 2010 r.	Teheran, Iran	Śmierć w zamachu bombowym dr. Masuda Alego Mohammadiego (eksperta od kwantowej teorii pola i cząstek elementarnych)
Lipiec 2009 r.	Morze Bałtyckie	Porwanie płynącego z Finlandii do Algierii statku MV Arctic Sea, który miał przewozić uran i broń dla Iranu.
Styczeń–luty 2009 r.	Sudan	Domniemany atak lotniczy lotnictwa izraelskiego na konwój z bronią przeznaczoną przez Iran dla Hamasu
Luty 2007 r.	Stambuł, Turcja	Zaginięcie podczas podróży do Turcji wiceministra obrony gen. Alego Rezy Asgariego
Styczeń 2007 r.	Isfahan, Iran	Śmierć dr. Ardeszira Hosejnpura (eksperta w zakresie elektrodynamiki i elektrotechniki) – przyczyna nieznaną
Listopad 2006 r.	Iran	Katastrofa wojskowego samolotu An-74; 36 ofiar śmiertelnych
Styczeń 2006 r.	Iran	Katastrofa samolotu Falcon; 13 ofiar śmiertelnych, w tym gen. Ahmad Kazemi (dowódca wojsk lądowych Korpusu Strażników Rewolucji)
Kwiecień 2006 r.	Natanz	Eksplzja w fabryce wzbogacania uranu
Luty 2005 r.	Dajlam, Iran	Eksplzja po uderzeniu z nieba niezidentyfikowanego obiektu w pobliżu instalacji nuklearnych

Działania Iranu przeciw Izraelowi

Swoją zastępczą wojnę Iran opiera na trzech płaszczyznach. Pierwszą z nich jest sfera retoryczna, która została zanalizowana wcześniej. Pozwala ona utrzymywać

⁴³ Zaangażowanie zawodowe Dariusza Rezaeinażada nie zostało dokładnie wyjaśnione. Według niektórych informacji student pracował przy rządowym projekcie jądrowym. Istnieje jednak prawdopodobieństwo, że doszło do pomyłki, a celem zamachowców miał być Dariusz Rezaei, profesor fizyki i ekspert od transportu neutronów.

i wzmacniać wewnętrzną jedność i mobilizację w obliczu nieprzejednanego wroga, a także tworzyć wizerunek Iranu jako lidera świata antyizraelskiego, co jest atrakcyjne dla wielu muzułmanów, także z państw arabskich, które nie znajdują urzeczywistnienia swojego antyizraelskiego i antyzachodniego podejścia w polityce ich rodzimych rządów. Ze strony Iranu elementem tej kampanii o „serca i umysły” jest intensyfikacja działań z zakresu *soft power*, w tym organizacja licznych konferencji poświęconych jedności świata islamu, pokoju i walki z ekstremizmem (w tym syjonizmem) oraz konkursów antyjonistycznych, wykorzystanie mediów społecznościowych. To także rozwój międzynarodowych (w tym anglojęzycznych i hiszpańskojęzycznych) mediów, pozwalające promować irańską wizję świata poza granicami tego kraju. Walka o godność człowieka, z przesładowaniami, a więc automatycznie z Izraelem, idealnie się wpisuje w tę wizję⁴⁴.

Druga płaszczyzna walki z Izraelem to działania służb specjalnych – zarówno w wymiarze ofensywnym, jak i defensywnym. Podobnie jak i w przypadku aktywności izraelskiej, również w odniesieniu do Iranu nie istnieje możliwość zweryfikowania dostępnych danych, jako że – zapewne też w wyniku celowego działania służb specjalnych – uzyskanie przez media fakty mieszają się ze spreparowanymi informacjami. Z oczywistych względów ich weryfikacja nie jest możliwa. Jakakolwiek próba analiza tego wymiaru strategii Iranu obarczona jest dużą dozą niepewności.

Elementem antyizraelskiej walki Iranu może być także działalność terrorystyczna, lecz o ile Izrael przekonuje o związku irańskich decydentów z międzynarodowym terroryzmem, o tyle Teheran temu kategorycznie zaprzecza. Izrael oskarża Iran m.in. o bezpośredni udział w dwóch atakach bombowych w Buenos Aires: na izraelską ambasadę w 1992 r. (29 zabitych) i na żydowskie centrum w Argentynie dwa lata później (85 zabitych). Do tego zaliczyć można domniemaną próbę zamachu na ambasadora Arabii Saudyjskiej w Waszyngtonie, Adela al-Dżubeira w listopadzie 2011 r. Kolejnym etapem miało być dokonanie zamachów bombowych na izraelskie i saudyjskie placówki dyplomatyczne w amerykańskiej stolicy, co nie jest wyborem przypadkowym, ponieważ oba państwa od dłuższego czasu współpracują wywiadowczo przeciw Iranowi⁴⁵.

Ani prawdziwości, ani fałszywości tezy o zaangażowaniu al-Kuds w zamach na ambasadora Arabii Saudyjskiej nie sposób udowodnić, podobnie jak toczonej gry wywiadowczej (lub dezinformacyjno-propagandowej) między Iranem a Izraelem w innych rejonach świata. W lutym 2012 r. w Indiach dokonano zamachu bombowego, którego celem był izraelski dyplomata. Tego samego dnia wykryto i zneutralizowano ładunek wybuchowy w samochodzie izraelskiej ambasady w Gruzji. W tym samym okresie

⁴⁴ Szerzej na temat bojkotu Izraela z perspektywy Iranu, zob. N. Pourhassan, *Jaange paandzaho- Jek Rooze-je Qaaze, Entefaze-je Beinolmelaali, Va Bajkote Reżim-e Saahionisti (51-dniowa wojna w Gazie, międzynarodowa intifada i bojkot syjonistycznego reżimu)*, „Motalaet-e Felestin” 1393 (2014), nr 25, s. 39–70.

⁴⁵ Jak napisał w 2015 r. Departament Obrony: „Iran nadal sponsoruje grupy terrorystyczne na świecie, głównie za pośrednictwem al-Kuds”; cyt. za: *Country Reports on Terrorism 2014*, United States Department of State Publication, Washington D.C. 2015, s. 8, szerzej, s. 283–285.

w Tajlandii doszło do przypadkowej eksplozji bomby podczas jej transportu. Policja tego kraju odnalazła w wynajmowanym przez Irańczyków domu kolejne ładunki wybuchowe. Pod koniec miesiąca azerskie służby specjalne zatrzymały domniemanych irańskich agentów przygotowujących ataki na Izraelczyków i przedstawicieli mniejszości żydowskiej na terytorium Azerbejdżanu. Kraj ten blisko współpracuje z Izraelem, ponieważ obawia się irańskiej ekspansji w rejonie Morza Kaspijskiego, a także toczy z Iranem spory terytorialne. Może to uwiarygadniać tezę, że incydent z Azerbejdżanu to element azersko-izraelskiej gry propagandowej przeciw Iranowi, a nie tajna operacja al-Kuds. Dotyczy to także Tajlandii, gdzie policja znalazła irański paszport jednego z zamachowców. Pozostali również mieli irańskie dokumenty. Toteż albo irańskie służby specjalne są niezwykle niewprawne i działają po amatorsku, albo mamy do czynienia z izraelską prowokacją.

Trzecią płaszczyzną jest bezpośrednie wspieranie, a nawet do pewnego stopnia kontrolowanie podmiotów zewnętrznych (tj. operujących poza Iranem), które prowadzą działania zbrojne przeciw Izraelowi. Do kierowanej przez Iran zbrojnej osi antyizraelskiej należą: Syria, ugrupowania palestyńskie (Hamas, w ostatnich latach również Islamski Dżihad) oraz libański Hezbollah. Każdy z tych elementów, zapewniający przyczółki w Lewancie oraz zmniejszający bezpieczeństwo Izraela, został dokładnie omówiony w literaturze przedmiotu i dlatego nie jest konieczne szczegółowe analizowanie poszczególnych przypadków w niniejszym artykule.

W przypadku Hezbollahu, który został poważnie osłabiony przez Izrael w 2006 r., dość powiedzieć, że z powodu swojego bezpośredniego zaangażowania w wojnę domową w Syrii po stronie rządowych sił prezydenta Baszara Asada Hezbollah musiał chwilowo zrezygnować z operacji przeciw Izraelowi. Przesunięcie Hezbollahu nad granicę z Izraelem do Syrii, co skutkuje zmniejszoną liczbą starć z siłami izraelskimi w ostatnich latach, niewątpliwie zwiększa bezpieczeństwo Izraela w wojnie zastępczej z Iranem, ale tylko w krótkiej perspektywie czasowej⁴⁶. Wydaje się bowiem wysoce prawdopodobne, że po zakończeniu wojny w Syrii Hezbollah przegrupuje się i wróci na pozycje wyjściowe, czyli do Libanu, gdzie będzie mógł – zapewne niezmiennie z inicjatywy Teheranu – wznowić wojnę na wyniszczenie z Izraelem. Wówczas Hezbollah będzie bogatszy w doświadczenia bojowe z Syrii i (w mniejszym stopniu) Iraku, umiejętności prowadzenia działań w terenie zurbanizowanym przy współdziałaniu z regularną armią.

Kontynuacja współpracy nawiązanej po wyborach w 2006 r. dotyczy także ugrupowań palestyńskich. Według Izraelczyków za wybuch wojny w Strefie Gazy na

⁴⁶ Szerzej na temat irańskiego stanowiska w kwestii syryjsko-palestyńskiej, zob. N. Pourhassan, *Asar-e Bohran-e Suriye Baar Maasaleje Felestin (Wpływ kryzysu syryjskiego na sprawę palestyńską)*, „Motalaet-e Felestin” 1393 (2014), nr 18 s. 9–36. Szerzej na temat irańskiego stanowiska wobec Hezbollahu, zob. V. Ahmadi, *Taaeen-e Naqsze Va Aamaalkard-e Raahbar-e Moqavemaat-e Lobnan Daar Jaange Haaszat Rooze-je Qaazze (Przedstawienie roli i funkcji przywództwa libańskiego ruchu oporu podczas wojny w Gazie)*, „Motalaet-e Felestin” 1391 (2012), nr 18 s. 71–94.

przełomie 2008 i 2009 r. odpowiedzialny był Iran, który dostarczał broń⁴⁷. Jak zauważają, obecnie „sprzęt obserwacyjny, systemy komputerowe, gogle noktowizyjne i pociski moździerzowe niemal w całości pochodzą z Iranu”⁴⁸. Izrael twierdzi, że Iran dostarcza bojówkom palestyńskim broń przeciwpancerną, snajperską, maszynową, przeciwlotniczą (w tym 9K32 Strzała-2) oraz rakiety i pociski artyleryjskie, nie tylko powszechnie używane typu Grad, ale także bardziej zaawansowane Fadżr-5, których zasięg to ok. 75 km. Dzięki nim Palestyńczycy są w stanie atakować cały Tel Awiw, Jerozolimę, a także Dimonę, gdzie znajduje się izraelski reaktor atomowy.

Chociaż podczas operacji Protective Edge (2014 r.) potencjał ugrupowań palestyńskich został osłabiony, to bez wątplenia zarówno Hamas, jak i Islamski Dżihad szybko uzupełnił straty osobowe i materiałowe, a następnie kolejny raz z wykorzystaniem taktyki partyzanckiej związał znaczne siły i środki Izraela w rejonie Strefy Gazy. To niewątpliwym sukces Iranu, który mimo trudności geograficznych jest w stanie zaopatrywać odciętą Strefę Gazy. Hamas oficjalnie podziękował Iranowi za finansową i militarną pomoc podczas wojny z Izraelem w lipcu 2014 r.⁴⁹ W listopadzie 2014 r. najwyższy przywódca zapowiedział uzbrojenie palestyńskich oddziałów na Zachodnim Brzegu, a w grudniu uruchomił medialną kampanię *fightingthezionists* na portalu Instagram, w której zachęca się młodych Irańczyków do publikacji zdjęć związanych z walką przeciw Izraelowi.

Rodzi się pytanie o cel działań Iranu. Wydaje się oczywiste, że jest nim bezpośrednie wspieranie militarne organizacji zbrojnych, co w świetle oficjalnych wypowiedzi irańskich decydentów i dostępnych informacji zdaje się wysoce prawdopodobne, nie może jednak doprowadzić do realizacji stawianego i przedstawionego wcześniej celu, czyli do likwidacji Izraela. Takie działania pozwalają jednak osłabiać bezpieczeństwo i pozycję regionalną tego państwa, ponieważ stosowana taktyczna asymetryczna niweluje operacyjną swobodę, a także przewagę jakościową Izraela, zgodną z doktryną Ben Guriona. Trafną ilustracją jest incydent z wojny lipcowej z 2006 r., kiedy izraelska korweta INS Hanit została poważnie uszkodzona, ponieważ została bezpośrednio trafiona rakietą przeciwokrętową C-802 wystrzeloną przez Hezbollah. Jak zauważają Y. Katz i Y. Hendel, w konsekwencji tego zajścia „w przyszłych konfliktach izraelska marynarka wojenna będzie najprawdopodobniej musiała patrolować libańskie wybrzeże z większej odległości”⁵⁰. Do podobnej sytuacji prowadzi nasycenie bojówek palestyńskich i Hezbollahu względnie nową bronią przeciwpancerną, która nie może przyczynić się do zniszczenia Izraela. Jednak pozwala ona skutecznie niszczyć lżejsze opancerzone wozy, w tym większość izraelskich transporterów (m.in. Bardelas), a nawet czołgi Merkawa. Może to drastycznie ograniczyć swobodę operacyjną Izraela,

⁴⁷ Y. Katz, Y. Hendel, *Israel vs. Iran...*, op.cit., s. 55.

⁴⁸ Ibidem, s. 18.

⁴⁹ *Hamas spokesman: Iran contributed to winning 51-Day Gaza War*, „IRNA” z 14.12.2014 r., www.irna.ir/en/News/8142609 (data dostępu: 22.10.2015).

⁵⁰ Y. Katz, Y. Hendel, *Israel vs. Iran...*, op.cit., s. 32.

a przynajmniej przyczynić się do zwiększenia kosztów prowadzonych działań, co niektórzy uznają za sukces zgodnie z filozofią walki asymetrycznej.

W przypadku wojsk lądowych reakcja Izraela na dostawy broni przeciwpancernej – w tym nowoczesne systemy z głowicą tandemową – polega na montowaniu skutecznych, ale bardzo drogich systemów obrony aktywnej Trophy oraz zastępowaniu transporterów Bardelas ciężkimi wozami Namer. Odpowiedzią na zagrożenia z powietrza jest dyslokacja kolejnych baterii systemu Żelazna Kopuła, która chroni Izrael przed szeroką kategorią zagrożeń. Chociaż palestyńskie rakiety nie powodują większych strat fizycznych na terytorium Izraela, pozwalają osiągać efekt propagandowy (m.in. czasowe wyłączenie lotniska międzynarodowego Lod w 2014 r.), psychologiczny (zastraszenie) i strategiczny, jakim jest zmuszanie Izraela do przeznaczania coraz większych kwot na zapewnianie sobie bezpieczeństwa⁵¹. Z punktu widzenia celów Iranu stosowanie taktyki asymetrycznej, by w dłuższej perspektywie czasowej osłabiać fundamenty bezpieczeństwa Izraela, jest racjonalne i zrozumiałe.

Podsumowanie

Konflikt izraelsko-irański przeszedł kilka faz: od deklarowanej wrogości przy jednoczesnej tajnej współpracy taktycznej i nadziejach na choćby ograniczone porozumienie (1979–1988), poprzez fazy braku wzajemnego zainteresowania (1988–1996) i próby nawiązania dialogu (1996–2005), aż po otwartą wojnę retoryczną i skrytą wojnę zastępczą (2005–2014), która stanowiła wypadkową szeregu czynników, m.in. poważnych zmian na Bliskim Wschodzie, szczególnie obalenia S. Husajna w 2003 r., co sprawiło, że zarówno Izrael, jak i Iran straciły swojego głównego wroga. Oba państwa automatycznie awansowały na liście najważniejszego wzajemnego zagrożenia. W tej fazie konflikt mógł zakończyć się otwartą, bezpośrednią wojną. Obecnie napięcie nadal jest znaczne, ale polityka deklarowanego otwarcia, prowadzona przez prezydenta Iranu H. Rouhaniego, a także wybuch wojny domowej w Syrii, która angażuje zarówno Iran, jak i Hezbollah w Syrii, a dodatkowo Iran w Iraku, spowodowały, że ryzyko wojny zostało, przynajmniej chwilowo, zmniejszone.

Czy pośrednia wojna między Iranem a Izraelem może zamienić się w starcie bezpośrednie? Wydaje się, że raczej nie, ponieważ obie strony dbają, by poziom wzajemnej wrogości nie osiągnął poziomu wrzenia, kiedy istnieje ryzyko wystąpienia łańcucha złych decyzji. W obecnej sytuacji Izrael mógłby zdecydować się na agresję zbrojną tylko wtedy, gdy miałby pewność co do intencji Iranu i był przekonany o konieczności i możliwości zniszczenia irańskiego programu jądrowego. Jednak ze względu na swoje ograniczenia i potencjalne retorsje Izrael może co najwyżej spowalniać irański projekt jądrowy i zwiększać jego koszty. Jednocześnie Iran nie ma możliwości zniszczenia

⁵¹ Szacuje się, że cena jednej baterii Żelazna Kopuła to koszt ok. 50 mln dolarów. Rakieta przechwytyjąca Tamir to wydatek 50 tys. dolarów, podczas gdy koszt rakiety palestyńskiej to co najwyżej kilka tysięcy dolarów.

Izraela – może go, zgodnie z zasadami taktyki asymetrycznej, nękać i zwiększać koszty istnienia tego państwa.

Skoro więc żadna ze stron nie może zrealizować deklarowanego celu, to pragmatyzm podpowiadałby zmianę strategii i zrezygnowania z walki, której nie można wygrać. Jednak przy obecnej konfiguracji politycznej w Izraelu i Iranie tak prawdopodobnie się nie stanie, albowiem trwający stan zimnej wojny to efekt niedających się na chwilę obecną pogodzić, rozbieżnych kalkulacji geostrategicznych. Izrael będzie kontynuował wywieranie polityczno-militarnej presji na Iran, ponieważ niezmiennie obawia się wojowniczej retoryki tego państwa. Jak dotąd izraelskie obawy co do intencji Iranu związanych z programem jądrowym nie zostały zmniejszone. Iran niezmiennie potrzebuje Izraela w charakterze wroga, gdyż pomaga mu to utrzymywać wewnętrzną jedność i zwiększać wpływy na Bliskim Wschodzie, m.in. poprzez odwoływanie się do solidarności z Palestyńczykami i zwalczanie zachodniego imperializmu symbolizowanemu przez Izrael. Rezygnacja z Izraela w roli głównego wroga byłaby zaprzeczeniem fundamentów, na których zbudowany jest współczesny Iran.

Można przewidywać, że w nadchodzących latach napięcie będzie się utrzymywać, co wiąże się z rosnącą siłą Iranu, która przejawia się w postępującej ekspansji „szyckiego półksiężyca”, zbliżającego się do granic Izraela⁵². Do prowadzenia ofensywy potrzebne są organizacje, takie jak Hezbollah czy Hamas. Jednocześnie wydaje się wysoce prawdopodobne, że Iran jeszcze bardziej będzie się starał osłabiać podstawy bezpieczeństwa Izraela przez stosowanie asymetrycznej strategii na wyniszczenie, bez wyraźnych frontów i jednoznacznych kryteriów porażki i sukcesu. Oprócz kontynuacji trendu w wymiarze ilościowym, tj. kolejnych dostaw broni przeciwlotniczej, przeciwpancernej i przeciwokrętowej, a także broni specjalistycznej (m.in. karabinów snajperskich), spodziewać się należy skoku jakościowego, co wiąże się z kolejnymi postępami irańskich inżynierów oraz z dostępem Iranu do nowoczesnej broni posiadanej przez Irak⁵³. Aby przeciwdziałać tej sytuacji, Izrael będzie musiał rozwijać nowe systemy ofensywne i obronne, co jeszcze bardziej obciąży budżet tego państwa. Wprowadzenie nowych systemów uzbrojenia, jak np. F-35A (F-35I), może dać Izraelowi tylko ograniczone korzyści operacyjne, ale raczej nie odwróci niekorzystnej sytuacji strategicznej. Otwarte pozostają pytania, do jakiego stopnia obecna polityka Stanów Zjednoczonych w regionie jest trwała i czy następcą Baracka Obamy również będzie dążył do utrzymania równowagi między poszczególnymi ośrodkami siły, a jeśli tak, to jak w tym systemie odnajdzie się Izrael, dla którego może to stanowić zagrożenie?

⁵² W styczniu 2014 r. dowódca sił basidżów gen. Mohammad Reza Naqdi stwierdził, że Iran tworzy grupy zbrojne w Egipcie i Jordanii do walki z Izraelem. Dodał, że tego rodzaju jednostki stworzono już w Syrii i Libanie, zob. *Iran's Basij Commander: Jordan, Egypt to Form Volunteer Mobilized Forces*, „FARS News Agency” z 14.01.2014.

⁵³ Na podstawie analiz konkretnych zniszczeń (na przykład czołgów M1A1 przez należące do Państwa Islamskiego przeciwpancerne pociski kierowane 9M133 Kornet, granatniki RPG-7 i wyrzutnie rakiet przeciwpancernych M79 Osa) eksperci mogą opracować nowe sposoby niszczenia nowoczesnych pancerzy.

Wzajemna wrogość Izraela i Iranu nie będzie trwała w nieskończoność, ponieważ – jak zauważa Jacek Reginia-Zacharski – konflikt jest w swej naturze dynamiczny i „nie jest stanem danym raz na zawsze”⁵⁴. Tak jak w czasach szacha Iran i Izrael „nie byli prawdziwymi przyjaciółmi”⁵⁵, tak teraz nie są prawdziwymi wrogami. Izrael i Iran nie stanowią nieprzejednanych antagonistów, których nienawiść jest podsycana bolesną przeszłością: nie istnieją żadne spory terytorialne, każde z nich posiada względnie rozbieżne strefy bezpośrednich wpływów. Co więcej, oba są państwami niearabskimi w arabskim świecie, co jeszcze bardziej determinuje ich los jako partnerów. Oba państwa kierują się racjonalnymi kalkulacjami w formowaniu i realizowaniu swej polityki zagranicznej. Prezydent Rafsandżani, jeden z twórców islamskiej republiki, sam stwierdził, że „nasza ideologia jest elastyczna”, a „uznanie, że możemy zagrozić swojemu państwu, by działać w zgodzie z islamem, to działanie przeciwko islamowi”⁵⁶. Nadal brakuje odpowiedzi na pytanie o to, kiedy do tego dojdzie.

Political and Military Dimensions of the Israel-Iran Conflict

The bilateral tension between Israel and Iran is one of the most important political and military hotspots not only for the contemporary Middle East but also for the whole world as a breakout of open war would undoubtedly have tremendous regional and global consequences. This bilateral tension comes in several guises. The goal of this paper is first and foremost to analyse the sources of the mutual distrust as well as the layers of the conflict including the political dimension, the psychological and propaganda warfare, as well as the military dimension, which is carried out in several ways: from limited military interventions (direct and indirect) to operations carried out by special forces. Apart from the research question on factors determining the existing tension, it is also essential to ask questions about the possibilities of ending this dispute and whether – in case of a failure of such a scenario – this rivalry could transform into open war.

Keywords: Israel, Iran, proxy war, Middle East, anti-Zionism

⁵⁴ J. Reginia-Zacharski, *Wojna...*, op.cit., s. 60.

⁵⁵ T. Parsi, *Treacherous Alliance...*, op.cit., s. 39.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 263.

